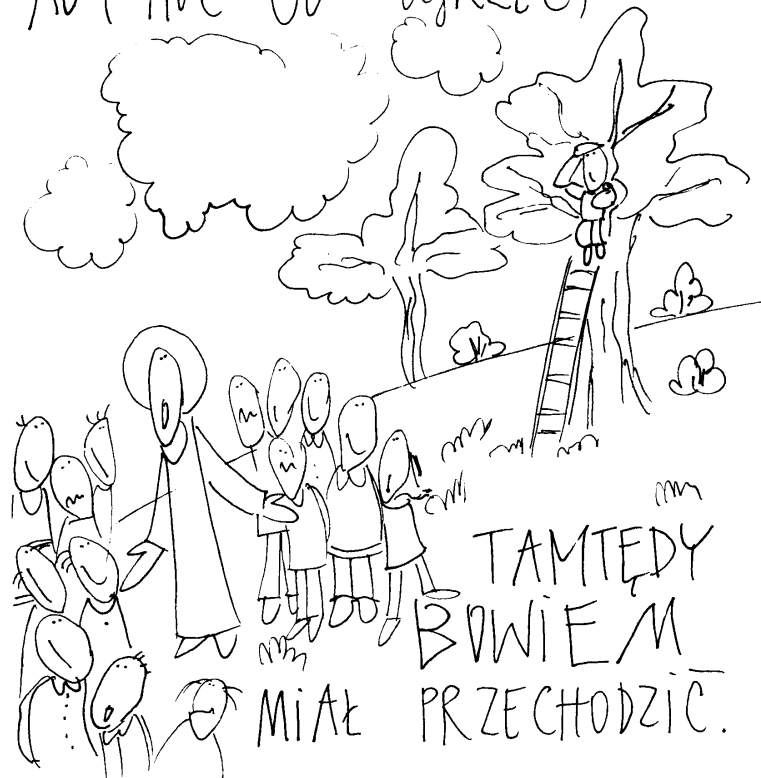


POBIEGŁ WIĘC NAPRZÓD

④

i WSPIĄŁ SIĘ NA SYKOMORĘ
ABY MÓC GO WYRZEC,



Tu zegnij najpierw - do rodka

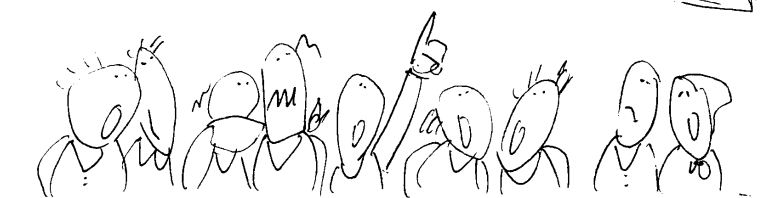
⑤ GDY JEZUS PRZYSZEDŁ NA
TO MIEJSCE,
SPOJRZAŁ W
GÓRĘ I PŁEK:
"ZACHEUSZU,
ZEJDŹ PRĘDKO,
ALBOWIEM
DZIŚ MUSZĘ SIĘ
ZATRZYMAĆ W
TWOIM DOMU."



Tu zegnij najpierw - do rodka

ZSZEDŁ WIĘC Z PODPIECHEM
I PRZYJĄŁ GO ROZRADOWANY.
A WSZYSCY, WIDZĄC TO, SZEMRALI...
ZACHEUSZ PŁEK DO PANA:
"PANIE, OTO POŁOWĘ MEGO MAJĄ
TKU DAJĘ UBOGIEM, A JEŚLI KOGOŚ W
CZYMŚ SKRZYWDZIŁEM, ZWRACAM
PO CZWORNIE."

⑥



⑦ DZIŚ ZBAWIENIE
STĄTO SIĘ LADZIATEM
TEGO DOMU.



ALBOWIEM SYN CZŁOWIECZY
PRZYSZEDŁ ODSZUKAĆ I ZBAWIĆ
TO, CO ZGINEŁO.

JEZUS WSZEDŁ DO JERYCHA



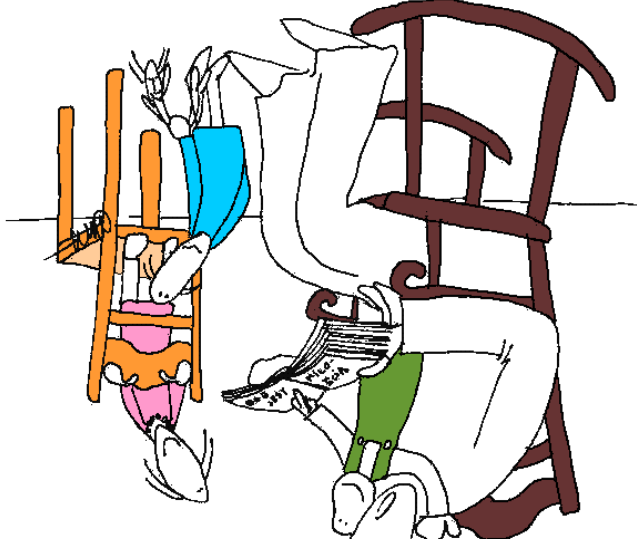
Tu zegnij potem - do środka

A PEWIEŃ CZŁOWIEK, ZMIENIEM ZACHEUSZ, KTÓRY BYŁ ZWIERZCHNIKIEM CELNIKÓW I BYŁ BARDZO BOGATY, CHCIAŁ KONIECZNIE ZOBACZYĆ



Ewangelia na niedzielę 30.10.2022r. ŁK 19,1-10

rysunki: Marta Stańco, skład: Marusz Stańco.
 Wspólnota Domowego Kościoła Ruchu Światło - Życie "On Jest", Wrocław;
 www.onjest.pl, slowo@onjest.pl
 teksty: Domowy Kościół Ruchu Światło Życie, Gdańsk;
 asystent kościelny: ks. Wojciech Jaskiewicz



- 1) Kim był Zachęsz? Jaka miał opinię wśród ludzi?
- 2) Dlaczego Zachęsz wszedł na drzewo?
- 3) Dlaczego Jezus zaprzagnął spotkać się z Zachęszem?
- 4) Jak inni zareagowali na to, że Jezus idzie w gošcinę do Zachęsza?
- 5) Jak spotkanie z Jezusem wpłynęło na Zachęsza?
- 6) Jak myślisz, czy Jezus chciałby spotkać się z Tobą? Chciałby zażywać się w Twoim domu?
- 7) Zwróć uwagę, co zrobił Zachęsz, by zobaczyć Jezusa ("chciał koniecznie", "pobiegł", "wspiał się"). Czy Ty sam masz ciekawość poznawania Jezusa?

Dla dzieci:

Zachęsz jest celnikiem, a więc przyjacielem znieprawdzonych rzymskich okupantów, poborą podatki, wyzyskiwaczem. Bardzo chce chociaż zobaczyć tego Jezusa, o którym słyszał. Ponieważ na świadomość swojej złej reputacji wśród ludzi, na swój punkt widokowy odbiera drzewo, gdzie czuje się anonimowy, bezpieczny. Tymczasem Jezus również pragnie się z nim spotkać, ale nie przelotnie, nie na chwilę, ale w jego domu, na dłużej, w sposób TRWAŁY. Chce to zrobić w doświadczeniu miłości: Jezus, który jest miłością, otwiera Zachęsza na miłość czynną, dialetrycznie go przemienia ("Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogos w czymś skrzywdziłem, wracam miłość czynną, dialetrycznie go przemienia"). Przetłó spotkanie Jezusa prawdziwie pozostaje w domu Zachęsza nawet po wyruszeniu w swą dalszą drogę. Bóg chce się zażywać w sposób trwały również w naszych domach, tzn. w naszych relacjach z najbliższymi. Podkreśla, że nasze spotkanie z domy stały się miejscem, gdzie Bóg się zażywa.

POZWÓL MI PRZECHODZIĆ DO TWOJEJ MIŁOŚCI